20
NUMER – ROK XXII
KRAKÓW, 3. VI. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Rok XXII Nr. 20

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 3 czerwca 1939

TREŚĆ NUMERU:

Błąd niepotrzebny

Przed kilku dniami otwarta została w Warszawie wystawa, mająca na celu propagandę modernizacji zakładów handlowych. Wystawa ta obejmuje liczne stoiska kupieckie, zorganizowane pierwszorzędnie tak pod względem swego urządzenia wewnętrznego, jak i pod względem swego asortymentu towarowego i ściąga dość liczne rzesze ciekawych zarówno z pośród kupiectwa, jak i z pośród szerszej publiczności. W istocie bowiem wystawa służy zarówno idei usprawnienia metod placówek kupieckich, jak i wykształceniu sztuki umiejętnego kupowania ze strony konsumentów. Sztuką jest bowiem nie tylko dobrze zakupywać towary na rynkach krajowych i zagranicznych, sztuką jest nie tylko porządnie, ze smakiem i z maksymalnym wykorzystaniem miejsca i kapitału zorganizować sklep, sztuką jest wreszcie nie tylko tanio kalkulować, korzystnie i umiejętnie sprzedawać, ale sztuką jest także dobrze kupować w detalu (przez konsumenta). Obecne warunki gospodarowania nakładają na kupca bez porównania więcej zadań i obowiązków, niż kiedykolwiek. Kupiec musi się doskonale orientować w skomplikowanym gąszczu zagadnień prawnych i podatkowych, o które potyka się niemal codziennie; kupiec winien być także dobrym towaroznawcą, aby mógł dobrze kupować u swych dostawców i dobrze sprzedawać swym odbiorcom, czy to detalistom do dalszej odsprzedaży, czy też ostatnim konsumentom; kupiec winien wreszcie znać zasady należytego zorganizowania swego zakładu handlowego, winien właściwymi metodami wychowywać swój personel, którego funkcją jest nie tylko pomaganie kupcowi w jego obowiązkach zawodowych, ale także przygotowywanie się do przyszłej swej samodzielnej roli w życiu handlowym.

Przerosty podatkowe i nadmierna reglamentacja administracyjna, dająca się odczuwać szczególnie dotkliwie w handlu, przytłaczają wprawdzie ogromem swej problematyki przeciętnego kupca, tak, że normalnie nie pozostaje mu wiele czasu na wysiłki o utrzymanie swego zakładu na należytym poziomie. Zresztą w urzędach skarbowych pokutuje do dnia dzisiejszego nieszczęsne przekonanie, że kupiec, który utrzymuje jasny, czysty i unowocześniony zakład handlowy jest człowiekiem zamożnym, boć przecie tylko z odpowiednio wysokich dochodów — w rozumieniu wielu urzędników skarbowych — może kupiec pokrywać wydatki na racjonalizację pracy w swym zakładzie. W konsekwencji tego mylnego i jakże niesprawiedliwego oraz szkodliwego dla poziomu pracy handlowej, przeświadczenia wielu kupców woli raczej tkwić nadal w prymitywie, a uniknąć zbyt wygórowanych wymiarów podatkowych, aniżeli cieszyć się krótkotrwałym sukcesem dobrze zorganizowanej placówki, którą zniszczą wysokie podatki. To przeświadczenie urzędów skarbowych, pokutujące zresztą nie tylko w mentalności urzędników, ale nawet i w pewnych dziedzinach naszego ustawodawstwa podatkowego (np. ustawa o świadectwach przemysłowych) winno raz wreszcie zniknąć.

Wystawa spełnia jeszcze jedną doniosłą rolę. Oto w przeświadczeniu mało orientujących się w zagadnieniach gospodarczych kół społeczeństwa praca kupca należy do najłatwiejszych, bo nie wymaga rzekomo żadnego doświadczenia ani dłuższych przygotowań fachowych. Przeświadczenie to, datujące się od czasów inflacyjnych, kiedy to na rynku było mało towarów, ale zato dużo konsumentów, czyli w okresie, kiedy konsumenci sami dobijali się

do kupca i licytowali się wzajemnie w oferowaniu najwyższych cen — sprowadza za sobą wysoce niepożądane zjawiska. W pogoni bowiem za realizacją pewnych chimerycznych haseł politycznych, zbudowanych na nienawiści narodowościowej, bo dążących do wyrugowania elementu żydowskiego z życia gospodarczego, wielu obywateli, nawet mniej antysemicko nastawionych, uważa za możliwe i łatwe przejęcie żydowskich placówek kupieckich przez ludność wiejską, boć przecie handel jest czynnością „łatwą" i „nie wymagającą specjalnych kwalifikacyj". Tymczasem poniektóry chłop, ufając lekkomyślnie tym zapowiedziom i obietnicom wiecowych demagogów sprzedał ojcowiznę i z uzyskanymi stąd pieniędzmi puścił się na bystre fale kupiectwa, tracąc, oczywiście, cały swój majątek z powodu braku doświadczenia i znajomości pracy kupieckiej. Gdzieś taki bankrutujący sklep, założony przez łatwowiernego chłopa pociągnął wprawdzie za sobą i upadek jakiegoś kramu żydowskiego. Ale zasadniczy cel antysemity został osiągnięty, bo Żyd stracił warsztat pracy. Nic to, że stało się to na skutek poprzedniej utraty majątku, ulokowanego przez chłopa w zakładzie handlowym: najważniejsza rzecz, to pomnożenie nędzy żydowskiej o jeszcze jednego biedaka, to jedna jednostka mniej w statystyce narodowościowej handlu. Antysemicie nie zależy także zupełnie na tym, że ogólny potencjał handlowy i gospodarczy Rzeczypospolitej zmniejszył się przez odpadnięcie takiej jednej cegiełki kupieckiej i rolniczej. Tutaj wystawa powinnaby spełnić doniosłą misję wychowawczą, pokazującą licznym zwiedzającym kupcom i szerszym rzeszom publiczności, że jednak zawód kupiecki jest zawodem trudnym, wymagającym solidnego przygotowania, dużego zasobu doświadczenia i rutyny, a także pewnego, wrodzonego zresztą, sprytu, którego brak nigdzie nie daje się tak dotkliwie odczuwać, jak właśnie w handlu. Może kandydaci na kupców, którzy dziś wyobrażają sobie przyszłą swą pracę zawodową jako nieustanne pasmo bogacenia się kosztem najmniejszego wysiłku dojdą do przekonania — po zapoznaniu się z stoiskami wystawowymi, — że handel wymaga od kupców pracy ciężkiej i odpowiedzialnej.

Wystawa została zorganizowana prawie całkowicie przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Warszawie. Czytaliśmy prospekty tej wystawy i wśród organizatorów jej nie znaleźliśmy ani jednego Żyda. Ta nieobecność przedstawicieli kupiectwa żydowskiego, które stanowi przecież blisko połowę ogółu kupiectwa w Polsce, jest jednak trochę zastanawiająca. Nikt nie będzie przypuszczał, że brak kupców żydowskich jest wynikiem ich niechęci do wystawy. Każdy, kto zna pracę organizacji kupieckich i ich stosunek do wszelkich imprez, mających na celu podźwignięcie poziomu pracy w handlu, wie, że gdyby to od kupców żydowskich zależało, byliby oni w szeregach najpierwszych i najgorliwszych współpracowników wystawy. Kupiectwo żydowskie na wystawę tę nie zostało zaproszone, zostało zbojkotowane, co jest z dwóch przyczyn rzeczą godną napiętnowania: Raz dlatego, że organizatorem wystawy jest przeważnie instytucja samorządu gospodarczego, na której utrzymanie składają się conajmniej w 50 proc. składki kupców żydowskich, a powtóre dlatego, że taki bojkot elementu gospodarczo aktywnego, bynajmniej nie oszczędzanego jeśli chodzi o nakładanie świadczeń i obowiązków na rzecz Państwa, jest z punktu widzenia interesów ogólno państwowych w obecnej, ciężkiej dla Rzeczypospolitej chwili, błędem karygodnym i niepotrzebnym.

X. Y.

Po niespełna roku pracy

Na marginesie Walnego Zgromadzenia Spółdzielczego Banku Kupiectwa Krakowskiego

Wiadomo ogólnie, że jedną z głównych bolączek szerokich rzesz kupiectwa żydowskiego jest brak taniego i dogodnego kredytu, któryby umożliwiał drobnemu i średniemu kupiectwu uzyskiwanie środków finansowych na prowadzenie przedsiębiorstwa. Drobne kupiectwo niema możności korzystania z kredytów w bankach akcyjnych a tym mniej w bankach państwowych, wskutek czego zmuszone jest tym samym do zaciągania kredytów na rynku prywatnym, co pociąga za sobą podrożenie w dużej mierze kredytu i utrudnia utrzymanie i tak już nadwyrężonych egzystencji kupieckich na skutek akcji unaradawiania i eksterminacji handlowych placówek żydowskich.

To też z inicjatywy kilku działaczy społecznych i gospodarczych stojących na czele Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców podjęto wysiłki w kierunku założenia własnej placówki finansowej, któraby możliwie najtańszym kredytem zasilała szerokie rzesze drobnego i średniego kupiectwa. W tym celu w lutym ub. r. zreorganizowano Spółdzielczy Bank Drzewno - Budowlany i przekształcono go na Spółdzielczy Bank Kupiectwa Krakowskiego. W skład Zarządu weszli znani z chlubnej działalności społecznej: Dr. Inż. Arnold Ehrenpreis, r. Ignacy Halpern, Dr. Menasze Katz, Dr. Dawid Klugman, prezes Maks Lauterbach i Maurycy Taubler. Do rady Nadzorczej: Prez. Izydor Landau, Wiktor

Feuerlicht, Dawid Goldberger, Samuel Gryszpan, Dyr. Józef Himmelblau, Fryderyk Jungerman, Prezydent Dr. Rafał Landau, Dr. Samuel Lichtig, r. Wolf Rosenblum, Mgr. Leon Salpeter, Dr. Ludwik Schermant, Wiktor Sommer, r. Arnold Steiner, Inż. Saul Werner, Dr. Artur Wistreich, Julian Syrop i Dyr. Herman Zins.

Praca nowowybranego zarządu skupiła się, rzecz jasna, przede wszystkim w dziedzinie werbowania nowych udziałowców i powiększenia kapitału udziałowego. Znakomite wyniki tej pracy ilustrują poniższe cyfry, podające ilości członków i stan kapitału udziałowego na koniec roku 1938. I tak: w miesiącu styczniu 1938 r. ilość członków wynosiła 66, a kapitał udziałowy 20.130 zł., zaś w grudniu 1938 ilość członków powiększyła się 6-ciokrotnie i wynosiła 323, a kapitał udziałowy 70.265 zł.

Są to cyfry bezsprzecznie imponujące a dla niezorientowanych w stosunkach spółdzielczych warto dodać, że pod względem kapitału udziałowego Spółdz. Bank Kup. Krak. zajmuje zaledwie po 8-miu miesiącach pracy piąte miejsce wśród spółdzielni kredytowych w Małopolsce zrzeszonych w lwowskiej ekspozyturze Związku Żydowskich Spółdzielni w Polsce. Dużym także sukcesem może się poszczycić Bank w kierunku skupienia drugiego rodzaju kapitału obrotowego o charakterze mniej stałym niż udziały, ale cyfrowo znacznie większego, a mianowicie w dziedzinie wkładów i rachunków bieżących. Dla ilustracji podajemy, że np. w marcu 1938 r. pozycja ta wynosiła 54.682 zł. a w grudniu 1938 r. zwiększyła się 10-ciokrotnie i wynosiła 527.992 zł.

I tu więc zaznacza się ta sama stała i nieprzerwana tendencja wzrostu znaczenia banku w pierwszym okresie operacyjnym.

O ile chodzi o odpowiedź na pytanie, jak wywiązał się Spółdzielczy Bank Kup. Krak. z głównego zadania dostarczania kredytów w granicach posiadanych środków obrotowych, to najlepiej ilustruje nam to poniższa tabela:

Miesiąc	Ilość kredytów	Suma Kredytów
IV	51	67.368.—
V	90	86.479.—
VI	112	103.407.—
VII	162	168.622.—
VIII	141	160.789.—
IX	138	183.434.—
X	188	207.349.—
XI	202	222.228.—
XII	174	225.021.—

Ogółem (wraz z nieuwzględnionym wyżej pierwszym kwartałem) udzielono w roku ubiegłym 1.310 kredytów dyskontowych i zaliczkowych na sumę 1,458.329 zł., a ogólna ich suma stanu z końcem roku wyniosła 655.604 zł.

Inkaso weksli, które aż do maja 1938 r. t. j. do przejęcia Banku wynosiło zaledwie kilkaset sztuk wzrosło stopniowo dochodząc w niektórych miesiącach do 2.500 odcinków i wykazuje za cały rok operacyjny 13.397 weksli na zł. 1,630.476. Jest to wynik bardzo imponujący w porównaniu z rozwojem tego działu w innych instytucjach, nie mniej należałoby sobie życzyć aby kupiectwo krakowskie i zamiejscowe posiadające swoją własną placówkę bankową korzystało w większej mierze z Banku, jako placówki inkasowej.

Bilans zamknięcia na ultimo 1938 wykazuje czysty zysk w kwocie zł. 7.200, którą przelano do funduszu zasobowego wynoszącego już dzisiaj 21.000 zł.

Powyższe cyfry przytoczone tylko przykładowo świadczą niewątpliwie o imponującym rozwoju tak pożytecznej placówki finansowej jaką jest Spółdzielczy Bank Kupiectwa Krakowskiego.

O ile nadto uprzytomnimy sobie, że chodzi zaledwie o wynik 3/4 roku i to w okresie niesprzyjającym rozwojowi banków, bo w czasie grożącym

wojną, to należy stwierdzić, że ogromne wysiłki i bezinteresowna praca działaczy stojących na czele Banku przyczyniły się w dużej mierze do podtrzymania i rozwoju placówek handlowych naszego kupiectwa i że kierownictwo Banku wywiązało się ze swych zadań w sposób jaknajlepszy. Równolegle jednak z twórczą pracą kierowników instytucji musi podążyć solidarny i zbiorowy wysiłek szerokich rzesz kupieckich w celu wzajemnego poparcia i pomocy tą drogą, aby umożliwić własnej placówce bankowej spełnienie i nadal swoich szczytnych zadań.

Wyrażamy nadzieję, że kupiectwo żydowskie Krakowa w rozumieniu doniosłych celów, które stoją przed Spółdzielczym Bankiem Kupiectwa Krakowskiego poprze nadal jeszcze wydatniej jego wysiłki w kierunku stworzenia silnej i solidnej instytucji kredytowej, która potrafiłaby zasilać swoim kredytem wszystkich kupców potrzebujących kredytu. (m. r.)

PRAWO i PODATKI DLA KUPCA

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku obrotowym

W nr. 44 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Min. Skarbu o wykonaniu ustawy z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym, obowiązującej od 1 stycznia r. b.

POJĘCIE ZAWODOWOŚCI ŚWIADCZENIA.

Rozporządzenie wyjaśnia, że świadczenie jest zawodowe, gdy wykonywane jest w okolicznościach, które wskazują, że zamiarem świadczącego jest wykonywanie tego rodzaju świadczeń w sposób częstotliwy, aby mieć stąd główne lub uboczne źródło przychodu, chociażby nawet świadczenie było wykonane jednorazowo.

Za zawodowe uważać należy w szczególności wszelkie świadczenia, wykonywane w zakresie przedsiębiorstw: handlowych, przemysłowych, górniczych, komunikacyjnych, bankowych, usługowych lub innych przedsiębiorstw zarobkowych. Nie uważa się jednak za świadczenie zawodowe sprzedaży całego przedsiębiorstwa, oraz sprzedaży należących do przedsiębiorstwa rzeczy nieruchomych i ruchomych, przeznaczonych do trwałego używania w tym przedsiębiorstwie (inwestycje, inwentarz).

Sprzedaż towarów i innych rzeczy, będących z przeznaczenia przedmiotem handlowego obrotu, ma charakter świadczenia zawodowego również w tym przypadku, gdy została dokonana w okresie i w celu likwidacji przedsiębiorstwa lub w drodze egzekucji.

OSOBY OPŁACAJĄCE PODATEK.

Według przepisów art. 2 ustawy płatnikami podatku obrotowego są osoby fizyczne lub prawne, spółki jawne, komandytowe i spadki wakujące, o ile spełniają świadczenia podlegające opodatkowaniu. Rozporządzenie wykonawcze postanawia, iż płatnikami podatku z tytułu świadczeń spełnionych przez spółkę prawa cywilnego, są wszyscy spólnicy tej spółki łącznie. Za spółkę prawa cywilnego uważać należy w szczególności: a) spółkę, która, ze względu na rozmiary prowadzonego przedsiębiorstwa oraz brak wpisu do rejestru handlowego, nie ma charakteru spółki jawnej, b) spółkę zawiązaną w celu wykonywania na wspólny rachunek czynności wolnozawodowych.

ZWOLNIENIE EKSPORTU OD PODATKU.

Sprzedaż eksportowa wszelkiego rodzaju artykułów, dokonywana na rachunek własny bądź na rachunek krajowych przedsiębiorstw eksportowych, oraz transakcje z firmami zagranicznymi, wynikające z obrotu uszlachetniającego czynnego, są wolne od podatku obrotowego z mocy samej ustawy — pod warunkiem udowodnienia tych obrotów prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi.

POJĘCIE EKSPORTU.

Rozporządzenie wykonawcze wyjaśnia, że za eksport uważa się wywóz surowców, półwyrobów i wyrobów gotowych poza granice celne Państwa. Za sprzedaż eksportową uważa się również eksport, dokonany przy pomocy komisanta lub ajenta.

Za transakcje wynikające z obrotu uszlachetniającego czynnego należy uważać przerób na rachunek osób, mających zamieszkanie lub siedzibę zagraniczną, surowców oraz półwyrobów, sprowadzanych z poza granic celnych Państwa, a wywiezionych poza te granice po przerobie.

UDOWODNIENIE EKSPORTU.

Dokonanie eksportu powinno być udowodnio-

ne prawidłowymi księgami handlowymi oraz deklaracjami wywozowymi, względnie kwitami celnymi.

W razie niemożności przedstawienia przez płatnika deklaracyj wywozowych, względnie kwitów celnych — władze skarbowe mogą przyjąć jako dowód dokonania eksportu inne wiarygodne dokumenty, jak np. zaświadczenia urzędów celnych, zaświadczenia eksportowe związków eksportowych, listy przewozowe, konosamenty, zaświadczenia akcyzowe i t. p.

Świadczenia z tytułu transakcji eksportowych, nie udowodnionych w sposób powyżej określony, nie korzystają ze zwolnienia i podlegają opodatkowaniu na zasadach ogólnych.

PROWIZJE OTRZYMANE PRZY TRANSAKCJACH EKSPORTOWYCH.

Wynagrodzenia, uzyskane przy eksporcie za czynności komisu, pośrednictwa, ekspedycji, przywozu i t. p., nie korzystają ze zwolnienia od podatku obrotowego.

PREMIE WYWOZOWE I ZWROT CŁA.

Otrzymane przez eksportera premie wywozowe oraz zwrot cła nie stanowią obrotu podatkowego w przypadku opodatkowania eksportu.

PODSTAWA OPODATKOWANIA.

Podstawę wymiaru podatku stanowi obrót podatkowy. Obrotem zaś jest zapłata należna za spełnione świadczenia, będące przedmiotem podatku.

Według postanowień rozporządzenia wykonawczego nie wyłącza się z obrotu własnych kosztów płatnika, poniesionych przezeń w związku z wykonaniem świadczenia (np. prowizja komisowa, wynagrodzenie za pośrednictwo, koszty transportu, należności celne, koszty przewozu poniesione przez przewoźnika i t. p.).

Natomiast nie stanowi obrotu zwrost wydatków i kosztów, poniesionych w zastępstwie i na rachunek kontrahenta (opłaty sądowe wyłożone przez adwokata za klienta, koszty przewozu wyłożone przez ekspedytora za zleceniodawcę), w wysokości poniesionej i należycie udowodnionej.

Odsetki dyskontowe, policzone przez płatnika przy otrzymywaniu zapłaty w postaci weksli, jak również odsetki policzone przy transakcjach na kredyt, bez przyjmowania weksli, wchodzą w skład obrotu podatkowego.

Dodatki na służbę i pracowników zatrudnionych u płatnika, pobierane przy świadczeniu rzeczy i usług (np. w zakładach gastronomicznych, hotelach, pensjonatach i t. p.), stanowią składową część obrotu podatkowego płatnika.

Wynikłe na dłużnikach straty nie mogą być wyłączone z podstaw opodatkowania.

SPRAWY PRACOWNICZE.

KAUCJA PRACOWNICZA W ORZECZNICTWIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

(t) 1. *Kaucja w formie weksla złożonego przez osobę trzecią i niezdeponowanego należycie.* Weksle kaucyjne dane pracodawcy jako zabezpieczenie pokrycia szkód zrządzonych przez pracownika podpadają pod pojęcie kaucji w rozumieniu rozp. z roku 1927, poz. 409 Dz. U. o kaucjach pracowniczych. Bez znaczena jest, że dany pracodawcy weksel został złożony przez osoby trzecie (ręczyciel), a nie przez pracownika i że nie został zdeponowany zgodnie z przepisami wspomnianego rozporządzenia w instytucjach kredytowych w tym rozporządzeniu wskazanych. (Orz. S. N. z 18 I. 1937. C. II. 2135/36, Prz. Pr. 1937, poz. 95).

2. *Niewłaściwe przechowanie kaucji.* Postanowienie rozp. P. Prezydenta R. P. z 18 maja 1937 r. o kaucjach, składanych w związku z umową o pracę (Dz. U. Nr. 46, poz. 409), mają zastosowanie nie tylko do kaucji, złożonych w Banku Polskim lub w innej instytucji kredytowej, wymienione w art. 2 powyższego rozporządzenia, lecz także dla kaucji, którą pracodawca pozostawił w przechowaniu u siebie. (Orz. S. N. z 17. 4. 1936, C. II. 2906/35, Praca 1936, poz. 469).

3. *Zaspokojenie roszczeń pracodawcy z wekslowej kaucji.* Jeżeli przedmiotem kaucji, złożonej w związku z umową o pracę, był weksel kaucyjny, a pracodawca nie wniósł w terminie ustawowym skargi o wynagrodzenie szkody, powstałej z winy pracownika, wtenczas pracodawca nie może żądać zapłaty sumy wekslowej od tych, którzy podpisali ten weksel i jako kaucję służbową złożyli, bo wskutek upływu terminu (art. 4 rozp. o kaucjach pracowniczych) zgasło to prawo. Weksel może być przedmiotem kaucji pracowniczej. (Orz. S. N. z 29. 8. 1933, C. II. 1285/33, Praca 1936, poz. 588).

4. *Terminy w sprawach kaucyjnych.* Terminy podane w rozp. o kaucjach pracowniczych z r. 1927, poz. 404 Dz.U. są terminami zawiłymi i nie podlegają przedłużeniu w drodze umowy stron. (Orz. S. N. z 18. I. 1937, C. II. 2135/36, Prz. Pr. 1937, poz. 95).

5. *Terminy w sprawach kaucyjnych.* Termin czteroty-

godniowy, zakreślony pracodawcy dla dochodzenia swych szkód z kaucji, złożonej przez pracownika w związku z umową o pracę, jest terminem prekluzyjnym i niedotrzymanie tego terminu pozbawia pracodawcę prawa dalszego zatrzymania kaucji. (Orz. S. N. z 17. 4. 1936, C. II. 2906/35, Praca 1936, poz. 649).

6. *Zobowiązanie pokrycia z kaucji szkody zrządzonej przez pracowników.* Nieważna jest umowa, mocą której pracownik zgadza się na pokrycie ze swojej kaucji służbowej szkód i strat, poniesionych przez któregokolwiek ze współpracowników, bo do tego celu nie służy kaucja pracownicza (art. 14 rozp. o kaucjach pracown.). (Orz. S. N. z 13. 6. 1934, C. I. 807/34, Praca 1936, poz. 589).

7. *Zaspokojenie roszczeń pracodawcy do pracownika z kaucji przechowanej u pracodawcy.* Pracownik w umowie służbowej zgodził się na to, by kaucja złożona w związku z tą umową zawartą ze spółdzielnią została użyta na pokrycie sumy braków majątku spółdzielni powstałych z winy pracownika w sklepie spożywczym, którego kierownictwo sprawował. Wysokość strat spółdzielni zawinionych przez tego pracownika została sądownie ustalona. W ten sposób istnieją przesłanki uprawniające pracodawcę do pokrycia zawinionych przez pracownika strat ze złożonych kaucyj. Bez znaczenia jest okoliczność w tym względzie, że spółdzielnia przyjęła jako pracodawca tę kacuję w formie książeczki Komunalnej Kasy Oszczędności we własne przechowanie zamiast ulokować ją w jednej z instytucyj wymienionych w rozporządzeniu o kaucjach pracowniczych. Zgoda na zaspokojenie pracodawcy ze złożonej przez pracownika kaucji może być wyrażona także przed rozwiązaniem stosunku służbowego. (Prz. S. N. z 20. III. 1936, C. VII. 3096/36).

SPRAWY PODATKOWE.

USTALENIE OBROTU ZA POMOCĄ PORÓWNANIA.

Pewna płatniczka prowadziła drobną sprzedaż artykułów spożywczych i farb w Katowicach. Przy zeznawaniu obrotów podała go na 24.000 zł. z niescalonych i 14.000 zł. ze scalonych towarów.

Władze Skarbowe pominęły te cyfry ustalając przy pomocy t. zw. metody porównawczej obrót złotych 71.040 i odliczając z tego 11.040 zł. uzyskane ze sprzedaży artykułów scalonych.

Od powyższego wymiaru płatniczka wniosła odwołanie, zarzucając dowolność w określeniu wysokości obrotu, który błędnie uznano za wynoszący 64 proc. obrotu innego pobliskiego przedsiębiorstwa.

Według odwołania, to drugie przedsiębiorstwo trzymało inne towary, których nie było u skarżącej, a co najważniejsze jego obroty też były ustalone drogą porównania z trzecim przedsiębiorstwem, a więc również w sposób niedokładny i porównawczy.

Rozpatrując sprawę Najwyższy Trybunał Administracyjny stwierdził, że ordynacja podatkowa nie zna metody porównawczej, wobec czego może ona być stosowana w bardzo wąskich granicach, aby rozbieżność między stanem rzeczywistym a wyznaczonym obrotem była możliwie niewielka.

Z tego punktu widzenia przyjęcie porównawczego systemu określenia obrotu było w danym razie niesłusznie stosowane, a to ze względu na różność sprzedawanych towarów w obu firmach.

Co zaś do oparcia wymiaru na zeznaniu 5 kupców, obeznanych ze stosunkami obu sklepów, to ich opinia nie daje podstaw, które naprowadziły do wysnutej cyfry obrotów i wobec tego nie może być przyjęta za podstawę wymiaru.

Przy sposobności Trybunał uznaje, iż wymienieni kupcy nie są właściwymi biegłymi w rozumieniu ordynacji, lecz raczej są świadkami - biegłymi, których jednak też obowiązuje dokładne uzasadnienie swojej opinii. Główna treść orzeczenia N. T. A. z dnia 7 grudnia 1938 r. l. rej. 5634/36 jest następująca:

1. Metoda porównawcza, jako nieznana ordynacji podatkowej ,stosowana być może przy ustalaniu obrotu w każdym razie w granicach ciasnych i dających możliwą rękojmię zgodności ze stanem faktycznym.

2. W przypadku dowodów ze świadków biegłych, konieczne jest podanie opinii nie tylko tych okoliczności faktycznych, z których biegli wysnuwają wnioski, ale także podanie źródła znajomości okoliczności faktycznych.

UJAWNIENIE PRZYCZYNY NIEWEZWANIA NA POSIEDZENIE KOMISJI ODWOŁAWCZEJ.

W wyroku z 1 czerwca 1938 r. L. rej. 5395/36 (O.P.A. 2348) orzekł i uzasadnił Trybunał, że nieuwzględnienie wyrażonego w odwołaniu życzenia płatnika złożenia ustnych wyjaśnień (art. 108 O. P., poz. 134/36 Dz. Ust.) powinno być celem umożliwienia skarżącemu obrony w trybie kasacyjnym ujawnione w orzeczeniu odwoławczym z podaniem uzasadnienia i że brak takiego rozprawienia się z wnioskiem strony stanowi wadliwość postępowania. (N. T. A. z 22. II. 1939, L. rej. 3491/37).

PODATKI PŁATNE W CZERWCU 1939 r.

W dniu 1 czerwca br. upływa ostateczny termin składania zeznań o dochodzie i obrocie przez osoby prawne. Ponadto upływa termin przedpłaty na podatek dochodowy osób prawnych.

W dniu 5 czerwca rb. przypada ostateczny termin wpłacania podatku od energii elektrycznej pobranego w okresie od 16 do ostatniego dnia poprzedniego miesiąca.

W dniu 7 czerwca r. b. przypada ostateczny termin wpłacenia potrąconego pracownikom podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w poprzednim miesiącu.

W dniu 15 czerwca r. b. przypada termin I-ej raty zryczałtowanego podatku przemysłowego za r. 1938, oraz I-ej zaliczki kwartalnej na poczet podatku przemysłowego od obrotu za r. 1938.

W dniu 25 czerwca r. b. przypada ostateczny termin płatności zaliczki miesięcznej na poczet podatku przemysłowego od obrotu.

W dniu 30 czerwca r. b. przypada płatność I-ej raty półrocznej podatku od nieruchomości za rok 1938.

Ponadto płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w danym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

W HANDLU OBUWIEM.

Wedle istniejącego zwyczaju handlowego w handlu obuwiem, w wypadku zakupienia towaru z zastrzeżeniem zwrotu towaru w razie jego niezdatności do użytku, kupiec zobowiązany jest — w braku wyraźnej umowy zastrzegającej zwrot ceny kupna — do zaoferowania nabywcy innego towaru wzgl. wystawienia bonu, na zapłaconą kwotę, celem umożliwienia nabywcy zakupna towaru w czasie późniejszym. Kupujący może zatem żądać wymiany na inną, zdatną dla niego do użytku parę obuwia, ale nie rozwiązania transakcji.

Nie ma natomiast zwyczaju handlowego, wedle którego kupiec byłby zobowiązany do przyjęcia z powrotem towaru nienadającego się dla nabywcy do użytku, lecz przez nabywcę już użytego, o ile obuwie nie wykazuje wady fabrycznej, której stwierdzenie w chwili kupna nie było możliwe (24 4. 1939 r. L. 5855/I).

W HANDLU FARBAMI.

Nie istnieje powszechnie przyjęty zwyczaj handlowy w handlu farbami, wedle którego nabywca winien natychmiast po otrzymaniu otworzyć beczułkę i zbadać farbę co do jej jakości i zdatności użytkowej.

Nie ma również zwyczaju handlowego, ustalającego czasokres, w którym powinno odbyć się zbadanie tego rodzaju towaru.

Czasokres ten jest różny, zależnie od tego czy chodzi o hurtownika sprowadzającego większą ilość towaru jednorazowo, czy też o kupca detalistę, który zakupuje jedną lub dwie beczki farby.

W pierwszym wypadku będzie ten czasokres siłą faktu dłuższy, w drugim zaś nie powinien na ogół przekraczać 14 dni od chwili otrzymania towaru. (24. 4. 1939, L. 2566/I).

W HANDLU SZKŁEM.

W handlu szkłem nie utarł się zwyczaj handlowy, normujący sposób opakowywania luster wzgl. tafli szkła przeznaczonych do transportu kolejowego.

Przy przesyłkach drobnicowych, wzgl. wysyłce pojedynczych skrzyń, praktykowane jest — zwłaszcza jeśli chodzi o skrzynie o podanych wymiarach (długość 1 m 90 cm, wysokość 65—67 cm, szerokość 13 i pół cm) tj. skrzynie stosunkowo wysokie i wąskie — zaopatrywanie takich skrzyń w „wąsy" tj. poprzeczne łaty, przytwierdzone do podstawy i połączone łatami z górną częścią skrzyni.

Przy przesyłkach wagonowych wzgl. półwagonowych, tego rodzaju zabezpieczenie skrzyni jest zbyteczne, gdyż skrzynie ustawione są w ten sposób, że przywierają ściśle do siebie, a ponadto są związane i przymocowane łatami do wagonu. (24. 4. 1939, L. 6278/I).

W HANDLU WĘGLEM.

W handlu węglem istnieje zwyczaj handlowy, określający wysokość dopuszczalnego manka przy przewozie koleją (bez względu na odległość) na 2% przy magazynowaniu zaś i sprzedaży na 4 proc. (24. 4. 1939, L. 5856).

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda" w Adm. „Przegl. Kupieckiego".

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

»Bracia W.« — Stanowisko Urzędu Skarbowego jest uzasadnione. Wprawdzie sądowy układ nie jest konieczny, ale list innego wierzyciela nie jest wystarczający do uznania pretensji za nieściągalną.

PRZEGLĄD PRASY

WARUNKI POKOJOWEJ PRACY DLA GOSPODARSTWA.

Słusznie rząd wzywa społeczeństwo, aby w obecnej chwili nie poddawało się psychozom i szczególnie w gospodarowaniu zachowało normalny tok pracy. Sam spokój jednak nie wystarczy. Trzeba tej normalnej działalności stworzyć odpowiednie warunki. Jak pisze „Czas":

„Rząd nasz obecnie wzywa do zachowania pokojowych metod pracy, nie poddawania się jakimkolwiek psychozom wojennym. Jest to słuszne stanowisko, ale sam spokój nie obejmuje całości problemu.

Wydaje nam się konieczne, aby rząd ze swej strony przeciwdziałał wszelkim zjawiskom, które utrudniają zachowanie normalnych, pokojowych metod gospodarowania. Mamy szczególnie na myśli propagandę, szerzoną przez niektóre koła, aby obecny stan pogotowia wojennego wykorzystać do wprowadzenia w Polsce »planizmu«. Propaganda taka, pochodząca w dodatku od sfer blisko stojących rządu (np. artykuły »Gazety Polskiej«, doradzające utrzymanie metod pogotowia wojennego »na stałe«) nie może sprzyjać utrzymywaniu normalnego toku pracy gospodarczej. Zmiany takie, jakie są obecnie propagowane, w najspokojniejszych czasach musiałyby wywołać pewne zaburzenia w normalnym toku pracy gospodarczej. Cóż dopiero obecnie, kiedy tyle energii trzeba zużyć na przystosowanie się do zmieniających się warunków pracy.

Powtóre sądzimy, że byłoby rzeczą wskazaną, pomyśleć o tym, jak obok wzmożonych potrzeb finansowych państwa zmieścić niezbędne potrzeby kredytowe gospodarstwa. Rozbudowaliśmy dość usilnie warsztaty pracy, mamy znaczną rezerwę rąk roboczych, może nam jednak zabraknąć kapitału obrotowego. Naoliwienie gospodarstwa kredytem, oto drugie zadanie rządu ,które pozwoli gospodarstwu w spokoju pracować pokojowymi metodami w okresie pogotowia wojennego."

FRANCUSKI CUD FINANSOWY.

Omawiając wielkie postępy gospodarstwa francuskiego w ostatnich miesiącach „I. K. C." określa je jako cud finansowy, porównując go z cudem nad Marną. Bo:

„Gdyby nie niezbite cyfry i fakty, niktby nie wierzył w możliwość takich osiągnięć na przestrzeni 5, czy 6 miesięcy."

Jest przytem rzeczą godną uwagi:

„że osiągnięcia te zostały uzyskane całkiem prostymi, klasycznymi środkami, bez sięgnięcia do arsenału instrumentów totalno - przymusowych.

Reynaud zastosował proste środki, w wielu krajach już zdyskredytowane i okrzyczane, jako »zgniły liberalizm«. Reynaud okazał, że wielkie rezultaty zbrojeniowe można uzyskać nie tylko metodami totalnymi, ale i metodami czysto gospodarczymi, opartymi na zasadach wolnej gry sił."

Niestety, te jaskrawe przykłady nie trafiają do przekonania naszym niepoprawnym „planistom".

„POLNISCHE WIRTSCHAFT".

„Express Poranny" pisze:

„W istnienie »Polnische Wirtschaft« wierzyli kiedyś nie tylko twórcy tej obelżywej nazwy — Niemcy.

Trzeba było odbudowy gospodarstwa narodowego po wojnie 1914—1920 r., odbudowy niemal o własnych siłach, aby stopniowo zaczął się przełamywać pierścień nieufności obcych i znikać paraliżujący nas samych »kompleks niższości«. Potem przyszła wojna celna z Niemcami, w której powodzenie przeważnie nie wierzono, z kolei — Gdynia, wreszcie — Centralny Okręg Przemysłowy i silny rozwój gospodarczy po przebytej bardzo ciężkiej chorobie kryzysu.

Raz zaszczepione zaufanie we własne siły zaczyna z dniem każdym wydawać coraz lepsze owoce. Bo czyż w atmosferze sceptycyzmu i niewiary, można by doprowadzić np. do tego, że budowa wielkiej fabryki w Dębicy trwała niespełna 13 miesięcy, a budowę olbrzymiej wytwórni w Pustkowie, obejmującej kilkadziesiąt budynków fabrycznych, ukończono w ciągu 4 miesięcy zamiast — jak planowano — w ciągu lat 4-ch?

My, Polacy, nie umiemy się reklamować i nie robimy propagandy z faktów bezspornych, z rzeczywistych osiągnięć. Jesteśmy skromni. Może było by nawet lepiej huczniej prezentować dokonania, którym gdzie indziej towarzyszy hałaśliwa reklama państwowa i partyjna, nie mówiąc już o przymusie, stosowanym na każdym kroku do swoich i do obcych."

(t)

ŁÓDŹ WYSTĘPUJE PRZECIWKO IMPORTOWI Z NIEMIEC.

Ostatnio zaobserwowano w Łodzi przeciwstawienie się eksportowi włókienniczemu z Niemiec do Łodzi ze strony wielu przemysłowców i kupców włókienniczych. Eksport ten, pomimo istotnych zmian w stosunkach politycznych, rozwija się w dalszym ciągu, jakkolwiek, zdaniem sfer zainteresowanych, nie uzasadniają go żadne istotne potrzeby naszego gospodarstwa.

W produkcji i handlu włókienniczo-manufakturowym w zasadzie import ten został zlikwidowany, natomiast import niemieckich artykułów na rynek galanteryjny w Łodzi rozwija się w dalszym ciągu i dotyczy: maszyn pończoszniczych, maszyn dzianych, nici wszelkich gatunków, przędzy do robót ręcznych, pewnych artykułów z działu galanterii metalowej. Wszystkie te fabrykaty i półfabrykaty bądź produkowane są w kraju w dostatecznej ilości, bądź można je z łatwością nabyć na innych rynkach zagranicznych, z którymi gospodarstwo polskie związane jest w tej chwili mocniejszymi węzłami. Bardzo poważny import maszyn pończoszniczych z Niemiec, może być, zdaniem zainteresowanych, zastąpiony importem maszyn amerykańskich. Były w tym kierunku czynione odpowiednie próby, które zakończone były pomyślnie.

Co się dotyczy importu nici z Niemiec, to według opinii sfer przemysłowych, jest zupełnie zbędny i szkodliwy. Import ten opiera się na zasadach dumpingowych i podcina egzystencję mniejszego i średniego przemysłu nicianego w kraju. Jeżeli istnieje pewne zapotrzebowanie na nici niemieckie, to przecież, jak twierdzą sfery zainteresowane, najbardziej uzasadniony jest import nici rosyjskich. Nici te, jak wiadomo, cieszą się w Łodzi dużą popularnością, a co najważniejsze, zwiększenie importu tych nici z Rosji, spowodować może w ramach polsko - sowieckiego porozumienia gospodarczego, odpowiedni wzrost wywozu naszych artykułów. Również import innych artykułów z Niemiec jest zupełnie niepotrzebny w Łodzi.

Łódź może zrealizować powyższy projekt bardzo szybko, że nie jest zależna w żadnym stopniu od produkcji niemieckiej.

PŁATNOŚĆ DRUGIEJ RATY P. O. P.

W dniu 5 czerwca upływa termin wpłaty 2-ej raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Kto subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i wpłacił pierwszą ratę — wypełnił część obowiązku obywatelskiego. Trzeba nadal konsekwentnie prowadzić akcję pożyczkową, przestrzegając ściśle terminów rat subskrypcyjnych, od tego bowiem zależą istotne rezultaty pożyczki i wzmożenie potęgi lotniczej.

KONCESJONOWANI KOMISANCI W BRANŻY MIĘSNEJ.

Izba przem.-handl. będzie udzielała koncesji według swobodnego uznania.

W numerze 47 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie ministra przem. i handlu o sposobie powoływania koncesjonowanych komisantów w branży mięsnej.

Koncesja na komisową sprzedaż bydła i mięsa może być udzielona obywatelowi polskiemu władającemu językiem polskim, mającemu trzyletnią praktykę handlową oraz znającemu podstawowe przepisy prawa handlowego i zwyczaje branży.

Koncesja nie może być udzialana pozbawionym praw, wykluczonym z giełdy towarowej za niewykonanie wyroku rozjemczego itd.

Koncesji udziela według swobodnego uznania Izba przemysłowo - handlowa.

Izba może cofnąć w różnych wypadkach koncesję.

Komisant ma prawo do prowizji. Komisantowi nie wolno zawierać transakcji na własny rachunek.

Rozporządzenie wejdzie w życie 26 listopada.

OBRADY POLSKO - PALESTYŃSKIEJ IZBY HANDLOWEJ.

Pod przewodnictwem prezesa Rady Izby Handlowej Polsko - Palestyńskiej p. konsula Maksymiliana Friedego odbyło się doroczne walne zgromadzenie Izby Handlowej Polsko - Palestyńskiej w Warszawie.

Prezes Izby, p. Leon Lewite, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zdał sprawę z ogólnej działalności Izby na tle obecnej sytuacji w Palestynie.

Rok sprawozdawczy przyniósł dalsze rozszerzenie zasięgu kompetencyj i uprawnień Izby. Podobnie jak w 2-ch latach ubiegłych, stał w roku 1938 całokształt polsko-palestyńskich stosunków pod znakiem umów, względnie zarządzeń, wynikłych z wprowadzenia w roku 1936 ograniczeń dewizowych w Polsce. W roku 1938 wkroczyliśmy po 8-miesięcznym doświadczeniu w wykonywaniu protokółu rozrachunkowego między Polskim Instytutem Rozrachunkowym a Agencją Żydowską. Umowa ta została w maju 1938 r. wypowiedziana przez Rząd na 3 miesiące z góry. Od sierpnia zaistniał stan bezumowny, który z kolei ustąpił miejsca zarządzeniom, wydanym przez Komisję Dewizową w formie znowelizowanego okólnika w sprawie obrotu płatniczego z Palestyną, który obowiązuje po dzień dzisiejszy. Myślą przewodnią wygasłej umowy clearingowej było głównie umożliwienie emigracji sensu largo, szczególnie zaś emigracji tak zw. kapitalistów. Nadwyżka obrotów

płatniczych, pochodząca głównie z dodatniego salda handlowego, miała być obrócona na cele i potrzeby emigracji kapitalistycznej i przygotowania do niej (fundusze, inwestycje itd.).

Dyrektor Izby, p. inż. Józef Thorn wygłosił szczegółowy referat sprawozdawczy z prac Izby, które były zorganizowane w następujących wydziałach: prezydialny, handlowy, Targów i Wystaw, przesiedleńczy, spraw morskich i lotniczych, wydawnictw i prasy, turystyczny i administracyjny.

Bezpośrednio po walnym zgromadzeniu odbyło się konstytuujące posiedzenie władz Izby, na którym ukonstytuowała się Rada, wybierając swym prezesem p. konsula Maksymiliana Friedego, swym wiceprezesem — p. nacz. dyr. Banku PKO Emila Modryckiego. Zarząd Izby ukonstytuował się następująco: Prezes Zarządu — p. Leon Lewite, wiceprezes — p. adw. dr Henryk Rosmarin, sekretarz Prezydium — p. adw. Borys Ołomucki, skarbnik — p. sędzia Józef Neufeld, członkowie Zarządu pp.: dr. inż. A. Eiger, dyr. dr. H. Horowitz, prez. L. Milsztejn, dyr. A. Perlmutter, dyr. J. Skowronek, inż. M. Temkin. Członkowie Rady pp.: prez. Z. Aleksandrowicz (Kraków), prez. N. Eitingon (Łódź), prez. S. Fürstenberg (Będzin), prez. A. Gepner, dyr. inż. D. Goldberg, dyr. D. Guzik, dyr. A. Leszczyński, prez. M. Mayzel, dyr. dr. H. Ritterman, dyr. inż. S. Rykwert, prez. K. Sachs, dr. W. Sachs, dyr. W. Schönwald, pos. dr. E. Sommerstein, dyr. dr. E. Spät, adw. dr. N. Sussman, prez. R. Szereszowski, prez dr. M. Wasserberger (Kraków), radca N. Weinreb (Lwów). Członkowie Komisji Rewizyjnej: pp. dyr. Wł. Birnbaum, dyr. M. Friedberg, dyr. M. Kott, dyr. A. Strancman i dyr. R. Zylbersztein.

CO WAŻNIEJSZE: NAPRAWA PARKANÓW I ASFALTOWANIE PODWÓRZ CZY WYSIŁKI DLA WZMOŻENIA GOSPODARCZEGO POGOTOWIA OBRONNEGO.

Aktualna sytuacja polityczna nałożyła na sfery gospodarcze szereg specjalnych zadań, których natychmiastowa realizacja wiąże się ściśle z dominującym postulatem polityki rządu, jakim jest wzmocnienie gotowości obronnej państwa.

Sprawne wykonanie przez przedsiębiorstwa tych zadań specjalnych, jak gromadzenie surowców, zapasów paliwa, zintensyfikowanie produkcji szeregu nowych artykułów itp. jest rzeczą dużego znaczenia. W tym kierunku jest więc prowadzona wśród warsztatów pracy odpowiednia akcja propagandowa, zmierzająca do skupienia całej uwagi i największego wysiłku przedsiębiorstw na tych pracach. Równocześnie zaś jest wysoce niepożądane absorbowanie przedsiębiorstw wypełnianiem w obecnym okresie obowiązków o charakterze wyraźnie drugorzędnym.

Sprawę tę podniósł ostatnio Związek Izb Przemysłowo - Handlowych, który w memoriale, skierowanym do p. wicepremiera Kwiatkowskiego podkreślił, że takie wymagania władz administracyjnych, które dotyczą np. przebudowy parkanów, asfaltowania dziedzińców czy odnawiania fasad domów są całkowicie słuszne w okresie normalnych warunków pracy, lecz obecnie winny one zejść na plan dalszy wobec potrzeb chwili bieżącej, aby nie rozpraszać wysiłków życia gospodarczego, które powinny być skoncentrowane na ważniejszych zadaniach, jakie dziś ma ono do wypełnienia w związku z pogotowiem obronnym.

Praktyka wykazuje, iż interwencja organów administracji państwowej w zakresie parkanów i podwórek nie tylko nie uległa ostatnio złagodzeniu, lecz przeciwnie, w szeregu wypadków ujawniła nastawienie wysoce rygorystyczne, wobec którego nawet placówki gospodarcze, wykazujące najbardziej dobrą wolę, znajdowały się niejednokrotnie w sytuacji przymusowej.

Tego rodzaju rygorystyczne postępowanie niektórych władz administracji, zwłaszcza niższych stopni, pozostaje w rażącej sprzeczności z wymogami chwili, ponadto zaś koliduje w dużym stopniu z kierunkiem działania innych organów państwowych, których żądania w zakresie zwiększenia pogotowia obronnego traktowane być winny w sferze pierwszoplanowej. W tym stanie rzeczy zachodzi, zdaniem Związku Izb, konieczność dokonania pewnej koordynacji działania poszczególnych organów państwowych oraz przeprowadzenia odpowiedniej hierarchizacji ich wymagań.

SAMORZĄD GOSPODARCZY W SPRAWIE KART REJESTRACYJNYCH.

Zw. Izb Rzem. R. P. zgłosił ostatnio opinię do projektu rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych o wykonaniu ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. W opinii tej poza poprawkami natury redakcyjnej zgłoszono m. in. uwagi następujące: 1) w sprawie zwolnienia najdrobniejszych zakładów rzemieślniczych Zw. Izb Rzem. podkreślił, że zakres ulg przewidzianych punktem 9, art. 5 ustawy winien być określony w przyszłym rozporządzeniu dość wąsko, a to przede wszystkim dla uporządkowania tak doniosłego ze wszech miar obowiązku rejestracji zakładów. Uzyskanie niezbędnych danych jest łatwe właśnie drogą nałożenia na te zakłady obowiązku corocznej rejestracji, co leży w mocy Min. Spraw Wewnętrznych, który ma swobodę określenia jakie zakłady korzystałyby ze zwolnienia z opłat na mocy powyższej ustawy. Nałożenie jednak opłaty rejestracyjnej na najdrobniejsze zakłady winno być połączone z wykorzystaniem przez Min. Spraw Wewnętrznych takich uprawnień, że opłata ta winna być jednolita na obszarze całego państwa i wynosiłaby np. zł. 6.

2) W sprawie sprzedaży w zakładach przemysłowych towarów niewytworzonych przez sprzeda-

jącego, a stanowiących konieczne uzupełnienie głównego produktu, np. sprzedaż sznurowadeł w zakładzie szewskim itd., Zw. Izb opiniuje, że sprzedaż taka nie powinna podlegać opłacie rejestracyjnej. Obciążenie dodatkową opłatą rejestracyjną w tych wypadkach, gdy sprzedaż niektórych drobnych towarów jest nieodłącznie związana z główną produkcją, wydaje się niewskazane. 3) Co do ustalenia wzoru deklaracji na nabycie karty rejestracyjnej Zw. Izb Rzem. uważa za niezbędne uzupełnienie deklaracji dwiema jeszcze rubrykami: wyznanie właściciela, lub współwłaścicieli i ilość zatrudnionych. Pominięcie w deklaracji rejestracyjnej tak istotnych okoliczności, jak ilość zatrudnionych, oraz wyznanie — spowodowałoby konieczność uruchomienia oddzielnego kosztownego aparatu dla zbierania tych danych. Zbieranie powyższych danych, a w szczególności odnośnie wyznania dostarcza wniosków dla dalszych celowych zadań. 4) W sprawie przekazywania udziału we wpływach z opłat na rzecz Izb Rzem., Zw. Izb uważa za wskazane projektowane przekazywanie sum należnych samorządowi gospodarczemu do miejscowych urzędów skarbowych na rachunek Min. P. i H. Jednak Zw. Izb zasadniczo i stanowczo przeciwstawia się postanowieniu projektu, że zarządy gminne potrącają 3 proc. przekazywanych na rzecz samorządu gospodarczego kwot tytułem kosztów poboru. Zw. Izb nadmienia dalej, że niezbędne wydaje mu się wydanie równocześnie zasadniczym rozporządzeniem, będącym przedmiotem niniejszej opinii, odpowiedniego rozporządzenia Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. P. i H. o ulgach rejestracyjnych, a to w celu modyfikacji niektórych postanowień ustawy, mogących w praktyce skomplikować i niesłusznie obciążyć cały szereg przedsiębiorstw.

Wreszcie Zw. Izb Rzemieślniczych wyraża przekonanie, iż przewidziane w art. 7 ustawy określanie poszczególnych rodzajów zakładów, jako handlowych lub przemysłowych winno się odbywać po wysłuchaniu opinii samorządu gospodarczego.

URUCHOMIENIE DOJRZEWALNI BANANÓW W GDAŃSKU.

W tych dniach uruchomiono w Gdańsku pierwszą dojrzewalnię bananów. Może ona przerabiać miesięcznie 50.000 kg owoców. Powstanie tej dojrzewalni stanowić będzie pewną konkurencję dla zakładów tego rodzaju istniejących na terenie portu gdyńskiego. — Zasadniczo nowa dojrzewalnia ma zaopatrywać tylko wewnętrzny rynek gdański, tym niemniej jest tendencja, aby otrzymać zezwolenie i na wysyłkę bananów do Polski.

Wprawdzie import bananów skoncentrowany jest dotychczas w Gdyni, tym niemniej z ogólnych kontyngentów przywozowych, importerzy gdańscy otrzymują 10 proc. Starają się oni obecnie o zwiększenie kontyngentów, co z uwagi na interesy przemysłu gdyńskiego, nie należałoby obecnie uwzględniać.

200 zł WOLNO WYWIEŹĆ TURYSTOM DO SŁOWACJI.

Między Polską a Słowacją została w Preszburgu podpisana umowa turystyczna.

W układzie zostało ustalone, że polscy turyści mogą zabrać ze sobą do Słowacji 200 zł. na osobę i na tydzień, a słowaccy podróżni do Polski 1100 koron na osobę i na tydzień.

50.000 PUNKTÓW SPRZEDAŻY ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Dyrekcje pocztowe wydały ostatnio liczne licencje dla sprzedawców detalicznych znaczków pocztowych, kart i innych druków. Ogółem ilość punktów sprzedaży druków pocztowych w większych miastach powiększona została do 50.000.



Znaczenie szkolnictwa handlowego dla kupiectwa żydowskiego

Troska o należyty poziom kupiectwa żydowskiego, konieczność modernizacji żydowskich placówek gospodarczych, ograniczony dostęp do uczelni zawodowych, nałożyły na społeczeństwo żydowskie obowiązek rozbudowy żydowskiego szkolnictwa handlowego.

Kupiectwo żydowskie w swojej walce o byt musi posługiwać się realnymi atutami gospodarczymi, wśród których fachowość i wiedza należą do najcenniejszych.

Brak należytego wyszkolenia zawodowego sprawia, że szerokie masy kupiectwa żydowskiego pracują według starych metod, przekazanych tradycją, dając się wyprzedzić przez nowocześnie zorganizowany handel. Jest to następstwem mylnego przekonania, że do zawodu kupieckiego wystarczą wrodzone zdolności i praktyka. Tak może było kiedyś. Dziś kupiec nie umiejący posługiwać się zdobyczami wiedzy i techniki, z góry skazany jest na zagładę przez konkurencję o wyższym poziomie zawodowym.

Aby wypełnić poważną lukę w sieci szkolnictwa handlowego na terenie **Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska** zostało w ub. r. uruchomione w Sosnowcu, dzięki staraniom tamt. **Stow. Kupców i Przemysłowców z p. prez. J. Saperem** na czele, **Żyd. Koed. Gimnazjum Kupieckie,** które mieści się we własnym gmachu przy **ul. Składowej 3 a,** komfortowo urządzonym i wyposażonym w nowoczesne pracownie.

Kurs nauki w Gimnazjum jest 3 lub 4-letni. Już 3-letni kurs stanowi całość i daje absolwentowi zawód i świadectwo ukończenia szkoły średniej. Po ukończeniu 4-letniego kursu nauki, ma absolwent otwartą drogę do dalszych studiów (licea handlowe i ogólnokształcące wszelkiego typu, a potem wyższa szkoła handlowa, uniwersytet, politechnika).

Gdy rodzice nie są w możności łożyć na dalsze kształcenie, absolwent gimnazjum kupieckiego przechodzi wprost do zawodu, może odrazu lub w krótkim czasie zarobkować, przy tym posiada prawa i przywileje związane z gimnazjalnym wykształceniem.

Obok przedmiotów handlowych (organizacja, technika handlu i reklamy, towaroznawstwo itp.) oraz ogólnokształcących, program nauki uwzględnia języki francuski i angielski wraz z odnośną korespondencją oraz przedmioty judaistyczne (specjalnie język hebrajski). Dużą wagę przywiązuje się do zapoznania młodzieży z praktyczną stroną życia handlowego przez organizowanie praktyk sklepowych i biurowych w czasie trwania nauki. Warunkami przyjęcia do gimnazjum są: ukończenie 6 klas szkoły powszechnej i złożenie egzaminu z zakresu tych 6 klas.

W gmachu Gimnazjum Kup. w Sosnowcu mieści się również **Jednoroczna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego,** do której przyjmowana jest młodzież obojga płci po ukończeniu szkoły powszechnej, bez egzaminu wstępnego. Program nauki obejmuje m. in. organizację i technikę handlu i reklamy, księgowość, arytmetykę, towaroznawstwo, geografię gospodarczą, stenografię i języki angielski i hebrajski. Po ukończeniu nauki absolwenci odbywają 3 miesięczną praktykę, po czym otrzymują świadectwo ukończenia Szkoły, uprawniające do pracy w przedsiębiorstwach detalicznych.

Gimnazjum Kupieckie i Szkoła zdołały pomimo krótkiego czasu istnienia osiągnąć bardzo wysoki poziom tak pod względem nauki jak i wychowania; młodzież tych zakładów rekrutuje się z **Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska,** oraz szeregu miast położonych poza obrębem tych 2-ch terenów.

Wymienione wyżej zakłady naukowe posiadają pełne prawa szkół państwowych, młodzież zatem korzysta ze wszystkich praw i przywilejów, przysługujących młodzieży szkół państw. m. in. ze zniżek kolejowych, tramwajowych itd.

H. M.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO ZRZESZENIA PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH W KATOWICACH.

Według posiadanej, jeszcze nie kompletnej ewidencji, zrzeszeni członkowie subskrybowali za pośrednictwem swej organizacji P. O. P. na sumę zł. 17.660.

* * *

Dnia 20 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Wasserberga, zebranie przedstawicieli handlowych m. Bielska i okolic, na którym delegat Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych z Katowic wygłosił referat p. t. „Aktualia podatkowe, gospodarcze i organizacyjne zawodu przedstawicieli handlowych".

Po odbytej dyskusji uchwalono wejść w bliższy kontakt z Zrzeszeniem w Katowicach i w ten sposób rozwinąć ścisłą współpracę pomiędzy obiema placówkami organizacyjnymi.

* * *

Dnia 21 ub. m. odbyła się Konferencja Dyskusyjna w Związku Zaw. Agentów i Wojażerów R. P. w Krakowie, z udziałem delegatów Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych z Katowic.

Na konferencji tej, odbytej pod przewodnictwem p. prez. Hirscha, po wysłuchaniu referatu p. Thalera, wywiązała się ożywiona dyskusja, która przyczyniła się do wyjaśnienia i ustalenia poglądów obu organizacji na wspólne sprawy zawodowe, organizacyjne i podatkowe. Sprawy podatkowe, dotyczące obydwu organizacji, szeroko omówił **p. Dr. L. Lampel** Radca prawny Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych, z Katowic.

Celem utrzymania głębszych stosunków międzyorganizacyjnych, uchwalono częstsze urządzanie podobnych konferencji dyskusyjnych oraz utrzymanie wzajemnego ścisłego kontaktu.

* * *

Zrzeszenie Przedstawicieli Handlowych w Katowicach opracowuje wnioski norm średniej dochodowości na rok podatkowy 1939 dla tut. Izby Przem. Handlowej, ze szczególnym uwzględnieniem zawodu przedstawicieli handlowych.

Członek Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych w Katowicach, p. Maksymilian Papper bawi obecnie na wystawie światowej w Nev-Yorku.

Z ramienia Zrzeszenia bada p. Papper możliwości eksportowe i importowe oraz nawiązuje odpowiednie kontakty handlowe.

AKCJA KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO NA ZAKUP SAMOLOTÓW.

Akcja kupiectwa żydowskiego w Katowicach na **zakup samolotów**, wyrażająca się w zaofiarowaniu części należności przypadającej do zwrotu z tytułu świadectw przemysłowych na r. 1939 postępuje naprzód. **Stowarzyszenie Kupców G/Śl.** w **Katowicach** zarejestrowało dotąd deklaracji na około zł. 10.000.

Uprasza się wszystkich kupców żydowskich Katowic, aby **niezwłocznie** nadsyłali odnośne deklaracje pod adresem Stowarzyszenia, Katowice, ul. Stawowa 7.

KUPIECTWO I PRZEMYSŁ ŻYD. NA P. O. P.

Według przeprowadzonych obliczeń żydowscy kupcy i przemysłowcy Katowic subskrybowali na P. O. P. przeszło 770.000 zł.

Z OBRAD IZBY P.-H. W KATOWICACH.

Na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej Izby P. H. w Katowicach rozpatrywano sprawę przyszłego rozporządzenia wykonawczego do przepisów Kodeksu Handlowego odnośne cech, na podstawie których przedsiębiorstwa miałyby być kwalifikowane jako prowadzone w większym rozmiarze, a ich właściciele byliby w rozumieniu prawa handlowego kupcami rejestrowymi. Komisja wyraziła szereg uwag co do wysokości obrotów proponowanych dla poszczególnych kategorii przedsiębiorstw i zajęć zarobkowych, i uznała za właściwe nie rozróżnianie wysokości obrotów 100.000 zł. w stosunku rocznym w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych prowadzonych we własnym imieniu i na własny rachunek.

Następnie Komisja wypowiedziała się za poparciem wniosku o wydawanie paszportów handlowych na wyjazdy zagranicę z ważnością kilkumiesięczną za opłatą jednomiesięczną w tych wszystkich wypadkach, gdy konsulaty państw obcych celem wydania wizy na okres jednego miesiąca żądają paszportu ważnego na dłuższy okres czasu.

KRONIKA TARNOWSKA

Z ZRZESZENIA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Zrzeszenia pod przewodnictwem prez. Mgra Spielmana, który na wstępie zapoznał obecnych z wszczętą przez Zrzeszenie akcją w kierunku pozostawienia stoisk straganiarskich na dotychczasowym miejscu t. j. w Rynku, z uwagi na ciężką sytuację gospodarczą, w jakiej by się znaleźli straganiarze tutejsi, na wypadek przeniesienia ich straganów z Rynku na Burek zgodnie z uchwałą Zarządu Miejskiego. W dalszym ciągu zreferował p. Dawid Seiden sytuację gospodarczą kupiectwa żydowskiego w okręgu tarnowskim, omawiając w szczególności zagadnienia pieniężno-kredytowe, obroty gospodarcze oraz sytuację tarnowskich spółdzielni kredytowych i ich politykę kredytową w związku z wycofywaniem wkładów oszczędnościowych. Po referacie p. Seidena wywiązała się nad poszczególnymi problemami gospodarczymi okręgu tarnowskiego ożywiona dyskusja, w której brali udział: pp. Mgr. Spielman, H. Fluhr, D. Seiden, J. Weinstock, H. Holländer, W. Götzler, H. Hochhaüser. W dyskusji zastanawiano się nad środkami zaradczymi, mającymi uchronić tutejsze kupiectwo przed grożącym mu załamaniem gospodarczym, po czym powzięte zostały odnośne uchwały w kierunku współdziałania z tarnowskimi spółdzielniami kredytowymi celem utrzymania zagrożonych placówek gospodarczych. Następnie poruszone zostały aktulne sprawy podatkowe a między innymi kwestia spornych wymiarów w podatku lokalowym dla przedsiębiorstw przemysłowych. Z kolei dyskutowano nad sprawą reorganizacji »Funduszu dla podupadłych kupców im. Józefa Heumana«, przy czym prezes Mgr. Spielman przedstawił zebranym konkretne wnioski, uchwalone przez wybraną ad hock komisję dla rozbudowy agend wymienionego »Funduszu«. W wyniku obrad nad powyższą sprawą uchwalono wszechstronnie i energicznie ożywić działalność wspomnianego »Funduszu«, przy czym Wydział ustanowił swych delegatów, mających być łącznikami między dystrybucentami cegiełek »Funduszu« a Wydziałem. W skład powyższej delegatury weszli pp.: F. Dindas, Z. Fenichel, J. Freireich, S. Gelb, W. Götzler, H. Holländer, H. Hochhaüser, Ch. Sz. Korn, M. Potaschmacher, D. Seiden, L. Selinger, S. Turnheim, J. Weinstock. W końcu omówiono sprawę uruchomienia przez Zrzeszenie Żydowskiego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego w Tarnowie.

Dnia 17 bm. odbyło się posiedzenie Komisji dla udzielania pożyczek z »Funduszu pożyczkowego dla podupadłych kupców im. J. Heumana«, na którym przychylnie rozpatrzono podania kilku petentów.

Kronika krakowska

ZE STOWARZYSZENIA KUPCÓW m. ŁODZI OTRZYMALIŚMY NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT:

Odpis rezolucji, powziętej na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Sekcji Włókienniczej Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, poświęconemu sprawom kredytowania odbiorców; wobec szerzących się pogłosek, jakoby hurtowy handel włókienniczy Łodzi wstrzymał kredytowanie prowincji:

„Szerzone ostatnio nieodpowiedzialne plotki wytworzyły nerwową atmosferę, która dezorientuje kupiectwo, a przez to dezorganizuje życie gospodarcze.

Naszym zadaniem jest przeciwstawienie się tym wrogim zakusom wszelkimi stojącymi do naszej dyspozycji środkami.

Jednym z podstawowych środków obrony jest spokój i opanowanie. Ten spokój i opanowanie pozwolą nam podwoić nasze wysiłki około podniesienia naszego gospodarczego stanu posiadania w obronie istniejących warsztatów pracy, co odpowiada dążeniom czynników miarodajnych. Ostatnio bowiem p. wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski na posiedzeniu Komisji Sejmowej w dniu 6 maja br. powiedział m. in.:

"....jednym z najważniejszych nakazów chwili jest podtrzymanie i nawet rozbudowanie nawskroś pokojowej pracy gospodarczej....."

To motto było też myślą przewodnią Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Sekcji Włókienniczej. Sekcja Włókiennicza stwierdziła, że ostatnie perturbacje powstały na tle plotek szerzonych na prowincji, co nie odpowiada rzeczywistości. Natomiast hurtownicy łódzcy oświadczyli z całą powagą i zrozumieniem sytuacji, że **nie wstrzymali kredytu i nadal kredytować będą swoich odbiorców,** a jedynie ten odłam prowincjonalnego kupiectwa, które nie wywiązuje się ze swych zobowiązań, nie może liczyć na pobłażliwość.

To mocne postawienie sprawy znakomicie ułatwi obu stronom — łódzkiemu dostawcy i jego odbiorcy — porozumienie się i pozostanie na posterunku w tych wyjątkowych czasach, wymagających od każdego z nas czujności, wytrwałości i świadomego przeciwstawienia się wrogim zakusom.

Należy podkreślić, że mocna postawa łódzkiego hurtu włókienniczego, wyrażona w rezolucji Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Sekcji Włókienniczej przyczyni się znakomicie do wyjaśnienia sytuacji. Kredytodawcy oświadczyli bowiem, że odbiorca prowincjonalny może i nadal, jak dotychczas, liczyć na kredyt swego dostawcy."

Z WALNEGO ZGROMADZENIA OGÓLNOPOLSKIEGO ZRZESZENIA IMPORTERÓW-EKSPORTERÓW FUTER.

Dnia 22 maja 1939 r. odbyło się w lokalu Krak. Stow. Kupców Walne Zgromadzenie członków branży futrzarskiej zgrupowanych przy Krakowskim Oddziale Ogólnopolskiego Zrzeszenia Importerów - Eksporterów i Przetwórców Futer w Warszawie pod przewodnictwem Prezesa Romana Moora. Do nowego Zarządu na rok 1939/40 wybrani zostali: pp. Moor Roman, Sender Izydor, Fisch Józef H., Tigner Samuel, Rapaport Józef, Dr. Jachimski Jan, Fuchs Samuel, Horch Jan i Baral Samuel. Prezy-

dium ukonstytuowane zostało w nast. składzie osobowym: Prezes — Roman Moor, Zast. Prez. — Dr. Jachimski, Wiceprez. — Horch Jan, Sekretarz — Sender, Zast. Sekret. — Fisch oraz Skarbnik — Rapaport.

DONIOSŁE UCHWAŁY KUPCÓW HURTOWNIKÓW BRANŻY TEKSTYLNEJ PRZY KRAKOWSKIM STOWARZYSZENIU KUPCÓW.

Ostatnio rozeszły się nieprawdziwe pogłoski, jakoby krakowscy hurtownicy branży tekstylnej odmawiali udzielania dalszego kredytu swoim dotychczasowym odbiorcom, mimo, że ci wywiązują się należycie z dotychczasowych zobowiązań.

Przy sposobności odbycia zebrania sekcji branży tekstylnej w Krakowskim Stowarzyszeniu Kupców dnia 29 maja 1939 r. dla omówienia spraw branżowych poruszoną została również i ta obecnie aktualna kwestia.

Wszyscy zebrani hurtownicy jednogłośnie zdementowali te bezpodstawne — niczym nieuzasadnione — pogłoski, **stwierdzając z naciskiem i zapewniając, że, jak dotychczas, tak i nadal udzielać będą kredytów swoim odbiorcom, którzy należycie wywiązali się dotychczas ze swoich zobowiązań.**

ZAKŁADY SZKOLNE KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW OTRZYMAŁY PRAWA SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH.

Postanowieniem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 maja 1939 r. Nr. III. O-3164/39 otrzymały zakłady szkolne Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców: Gimnazjum Kupieckie i Szkoła Przysposobienia Administracyjno - Handlowego **pełne prawa szkół państwowych.**

Jest to wyraz uznania dla naszych szkół ze strony Władz Szkolnych, na które w zupełności zasłużyły z uwagi na wysoki poziom naukowy i pedagogiczny obu zakładów szkolnych. Za ten stosunek Władz Szkolnych do Zakładów Naukowych Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców składa Zarząd Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców Władzom tym serdeczne podziękowanie.

LICEUM HANDLOWE KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW.

Władze Szkolne zezwoliły Krakowskiemu Stowarzyszeniu Kupców otworzyć z rokiem szkolnym 1939/40 dalszą placówkę szkolną Stowarzyszenia: **Koedukacyjne Liceum Handlowe.** — Będzie ono dwuletnie, poczym uczniowie otrzymają świadectwo z egzaminu dojrzałości. — Trzeci rok poświęcony będzie specjalizacji, a absolwent po ukończeniu Liceum otrzyma **tytuł licencjata handlowego.** — Liceum Handlowe daje szerokie uprawnienia absolwentowi tak zawodowe jak i wojskowe. Do Liceum przyjmowani są absolwenci gimnazjów ogólno - kształcących.

O ZATRUDNIENIE ABSOLWENTÓW SZKOŁY ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEJ KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW.

W czerwcu bieżącego roku opuszczają mury Jednorocznej Szkoły Przysposobienia Administracyjno - Handlowego Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców pierwsi jej absolwenci. Należycie przygotowani do pracy w zawodzie, czekają oni na zatrudnienie w przedsiębiorstwach żydowskich. Jako starsi, przeważna bowiem część posiada egzamin dojrzałości i wykwalifikowani zawodowo, mogą oni zajmować różne stanowiska w zawodzie kupieckim. Kupiectwo i zakłady przemysłowe mogą w absolwentach tej szkoły znaleźć oddanych przedsiębiorstwu zdolnych i inteligentnych pracowników, którzy mogą przedsiębiorstwu dać wiele pożytecznej inicjatywy i rzetelnej pracy. W wymaganiach zarobkowych skromni, przygotowani są absolwenci do bardzo licznych dziedzin samodzielnej pracy w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zwraca się więc do swoich członków i kupiectwa żydowskiego w ogóle o zatrudnienie tegorocznych absolwentów, których zależnie od potrzeb wskaże Dyrekcja Szkoły. Nie potrzebujemy specjalnie wskazać na obowiązek kupiectwa zatrudnienia absolwentów własnego szkolnictwa, albowiem przekonani jesteśmy, że kupiectwo wie, iż zatrudniając tych absolwentów nie czyni nic, co nie jest połączone z korzyścią własnego przedsiębiorstwa.

Stowarzyszenie Kupców liczy więc na zatrudnienie rzeczonych absolwentów zwłaszcza, że to doborowy materiał pracowniczy i że danie młodzieży tej praktyki, celem umożliwienia jej wejścia w życie kupieckie jest też społecznym obowiązkiem naszego kupiectwa.

CO CHCĄ NABYWAĆ W POLSCE FIRMY ZAGRANICZNE.

Po bliższe informacje oraz po adresy firm zagranicznych, które pragną nabywać towary w Polsce, należy się zwracać do Państwowego Instytutu Eksportowego (Warszawa, ul. Elektoralna 2) listownie lub osobiście. Przy informacjach w poniżej wymienionych sprawach należy podać numer jaki niżej przy każdej zagranicznej ofercie figuruje.

— Firma południowo - afrykańska interesuje się importem materiałów paltowych w tańszych gatunkach i poszukuje kontaktu z fabryką polską, nie reprezentowaną na rynku. P/8293/3R/M.

— Marsylska firma agenturowa wyraża gotowość opracowania zbytu dla towarów polskich na zachodnich wybrzeżach Afryki oraz w Madagaskarze, interesując się specjalnie tkaninami bawełnianymi i z jedwabiu sztucznego, gładkimi i drukowanymi oraz tanimi kocami. P/12095/3.R/M.

— Firma angielska pragnie wejść w kontakt z fabrykami polskimi, produkującymi hafty, koronki, wstążki, tasiemki i wszelkiego rodzaju obramowania, w celu uzyskania zastępstwa na rynek angielski. P/12567/64/M.

— Firma agenturowa z Jamajki poszukuje nowych źródeł dostaw w zastępstwie towarów czeskich, austriackich i niemieckich, interesując się w szczególności tkaninami wełnianymi (tweedy, serże, flanele itd.), bawełnianymi wszelkiego rodzaju, na konfekcję męską i damską, bieliznę stołową w tańszych gatunkach, tkaninami z jedwabiu sztucznego na suknie damskie, bieliznę pościelową i kocami, ręcznikami zwykłymi i kąpielowymi, bawełnianymi chusteczkami do nosa i t. d. P/12805/95/M.

OGRANICZENIE LICZBY IMPORTERÓW OWOCÓW.

Rada Handlu Zagranicznego opracowała projekt ograniczenia listy firm importujących owoce południowe. Projekt ten przewiduje ograniczenie tych firm do liczby 30 i ma obowiązywać od 1 września b. r.

Prócz tego w projekcie tym przewidziany jest zakaz posiadania przez importerów lokali handlowych, a jedynie składy jako punkty rodzielcze dla handlu hurtowego. Ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie powzięta przez władze ministerialne w dniach najbliższych.

PODWYŻSZENIE OPŁATY WYWOZOWEJ NA ŻELASTWO.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 37 z 1939 r. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, które podnosi cło wywozowe na stare żeliwo, żelastwo, odpadki żeliwne, żelazne, stalowe, odpadki blachy białej do wysokości 20 zł. od 10 kg.

Dotychczas cło wywozowe na te artykuły wynosiło 10 zł. od 100 kg. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 28 kwietnia br.

KONFERENCJA EKSPORTERÓW DRZEWNYCH W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

W celu omówienia aktualnych zagadnień polskiego eksportu drzewnego odbyła się ostatnio w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja eksporterów drzewnych, w której wzięli udział przedstawiciele organizacji drzewnych oraz kilku przedstawicieli najważniejszych firm drzewno - eksportowych. Przewodniczył konferencji nacz. Budzyński z Min. P. i H. a z ramienia innych urzędów w konferencji wzięli udział pp.: nacz. Grabowski z Min. Rolnictwa, oraz referenci wydziału handlu zagranicznego Min. P. i H. i Państwowego Instytutu Eksportowego.

Jednym z najważniejszych punktów konferencji była sprawa zwiększenia eksportu i jego urentownienia. Omówiono sytuację w dziedzinie eksportu poszczególnych sortymentów eksportowych z uwzględnieniem szeregu krajów. W związku z tym zastanawiano się również nad zagadnieniem wiązanych transakcji kompensacyjnych oraz kredytowania i finansowania eksportu. Konferencja stwierdziła konieczność uwzględnienia eksportu drzewa w większej niż dotychczas mierze w systemie transakcji kompensacyjnych, co się zaś tyczy sprawy finansowania i kredytowania, podkreślono konieczność większego udziału aparatu bankowego w zaspakajaniu potrzeb eksporterów drzewnych.

W dyskusji poruszono poza tym szereg innych zagadnień, jak: cen surowca, sprawę taryf kolejowych, a w szczególności konieczność zniżki taryf na wywóz materiałów tartych przez porty. Z zakresu techniki eksportowej poruszono sprawę rozrachunków dewizowych, bonifikat dewizowych w wypadku claimsów itp.

W celu szczegółowego opracowania postulatów konferencji powołano dwie podkomisje dla spraw kredytowych oraz dla spraw transakcji kompensacyjnych, które w najbliższym czasie mają opracować konkretne wnioski.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

W Krakowie zmarła błp. Henryka Fischer przeżywszy lat 100. Zmarła była matką Maurycego Fischera, wł. drukarni, wiceprezesa Stow. Drobnych Kupców w Krakowie oraz prezesa Centr. Zw. Rzem. Żydów w Polsce.

Wydawnictwo „Przeglądu Kupieckiego" składa p. M. Fischerowi i Rodzinie wyrazy szczerego współczucia.

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują **wszystkie** biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 **wiecz. Rękopisów Redakcja** nie **zwraca.**

Redakcja i administr. Kraków Grodzka 40.
Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 2[illegible]
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor: Dr. Arnold Thaler

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, ul. Grodzka 62. — Telefon 104-12